

## Odmrożenie relacji Turcji z UE?

Adam Michalski

W dniach 6–7 września unijny komisarz ds. sąsiedztwa i rozszerzenia Olivér Várhelyi przebywał z wizytą w Ankarze. Rozmawiał m.in. z ministrami spraw zagranicznych, handlu oraz energii i zasobów naturalnych Turcji. Na wspólnej konferencji szef tureckiego MSZ Hakan Fidan oznajmił, że liczy na poprawę stosunków między UE a Turcją. Podkreślił wagę aktualnych więzi politycznych i gospodarczych z Unią oraz zapowiedział szybki powrót do rozmów o uaktualnieniu unii celnej oraz ułatwieniach wizowych dla tureckich przedsiębiorców podróżujących do UE. W wywiadzie dla agencji Reuters komisarz wskazał, że w relacjach dwustronnych zidentyfikowano obszary, w których UE i Turcja mogą natychmiast przystąpić do dalszej współpracy. Zastrzegł przy tym, że członkostwo Turcji w UE wymagać będzie wypełnienia przez nią zobowiązań odnośnie do zasad demokratycznego państwa prawa. 12 września na sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego komisarz Várhelyi uściślił, że strony mogłyby poczynić postępy w takich obszarach, jak: unia celna, ułatwienia wizowe, energia, technologia, inwestycje oraz bezpieczeństwo żywnościowe. Uzależnił jednak tę kooperację od wszczęcia reform w Turcji oraz poprawy stosunków dwustronnych.

Ponadto podczas wizyty w Ankarze zadeklarowano włączenie Turcji do programu „Cyfrowa Europa” (wsparcie cyfryzacji w administracji publicznej) o łącznym budżecie 7,5 mld euro. Dodatkowo Ankara otrzymała 400 mln euro z Funduszu Solidarności UE, służącego m.in. do wspierania krajów uczestniczących w negocjacjach akcesyjnych, które zmagają się ze skutkami klęsk żywiołowych (w tym przypadku trzęsienia ziemi z lutego br.), oraz 781 mln euro pomocy dla uchodźców przebywających na terytorium Turcji.

### Komentarz

- Wstępne zabiegi o członkostwo w UE – wówczas w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej (EWG) – Turcja rozpoczęła już w 1963 r., podpisując z EWG umowę stowarzyszeniową. W 1987 r. Ankara złożyła formalny wniosek o przyłączenie do Wspólnoty Europejskiej, a w 1999 r. otrzymała status kandydata do UE. Negocjacje akcesyjne rozpoczęły się w 2005 r., zaś sam proces z różną intensywnością rozwijał się do 2016 r. (nieudany pucz w Turcji). W wymiarze relacji handlowych od 1995 r. między Turcją a UE obowiązuje unia celna, której renegocjowanie obie strony rozpoczęły w roku 2015. W 2013 r. zainicjowano też dialog na rzecz liberalizacji reżimu wizowego między UE a Turcją. Niemniej w 2018 r. – na skutek dalszego oddalania się Turcji od wartości unijnych i w związku z pogarszającym się stanem demokracji w tym kraju – Rada UE odnotowała, że negocjacje akcesyjne Turcji do UE utknęły w martwym punkcie, i wskazała na brak możliwości otwarcia lub zamknięcia kolejnych rozdziałów w tym

procesie, w tym prac nad renegotjowaniem unii celnej. Na wstrzymanie pertraktacji nałożyły się także rosnące spory między Turcją a Grecją, Cyprzem czy Francją na Morzu Śródziemnym. Jednocześnie po stronie tureckiej spadał entuzjazm dla integracji z UE, co przejawiało się m.in. w przeniesieniu ciężaru dialogu na rozmowy o uaktualnieniu unii celnej oraz w głębokiej nieufności do całego Zachodu po próbie puczu w 2016 r.

- Wizyta komisarza unijnego w Ankarze i umiarkowany optymizm Várhelyia świadczą o gotowości UE do wznowienia dialogu z tureckimi władzami. U podstaw zmiany nastawienia wydają się leżeć m.in. znaczenie Turcji dla zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego, w tym zatrzymania napływu migrantów z Bliskiego Wschodu (Turcja przyjęła 3,7 mln syryjskich uchodźców), jak również brak alternatywy politycznej dla obozu prezydenta Recepta Tayyipa Erdoğan po kolejnym zwycięstwie w wyborach parlamentarnych i prezydenckich w maju br. W lipcu tego roku na szczycie NATO w Wilnie Erdoğan wymienił odmrożenie procesu akcesyjnego jako jeden z warunków zgody Turcji na ratyfikację członkostwa Szwecji w Sojuszu, co było zapewne też jednym z impulsów dla UE do powrotu do dialogu z Ankarą. Ze strony Unii potwierdzeniem dobrej woli odnośnie do poprawy stosunków są gotowość udzielenia Turcji wsparcia finansowego poprzez pomoc w ramach Funduszu Solidarności, włączenie jej do programu „Cyfrowa Europa” oraz obietnica komisarza wznowienia rozmów dotyczących uaktualnienia i poszerzenia obowiązującej unii celnej. Na obecnym etapie UE nie nagłaśnia także problemów m.in. Cypru i Grecji z Turcją.
- Odmrożenie relacji i powrót do ścisłego dialogu z UE leżą w gospodarczym i politycznym interesie Ankary. Ponowne podjęcie negocjacji o członkostwie i unii celnej pozwoli Turcji liczyć na poprawę swojej wiarygodności finansowej w oczach inwestorów zagranicznych oraz na potencjalne zniesienie ograniczeń handlowych wynikających z obowiązującej unii celnej (aktualnie tureckie rolnictwo i usługi w dużej mierze nie są objęte tym porozumieniem z 1995 r.). W wymiarze politycznym wstępna zgoda Erdoğan na ratyfikację członkostwa Szwecji w NATO przy jednoczesnym ociepleniu relacji z Grecją (powrót do dialogu) i USA (m.in. wspólne ćwiczenia marynarek wojennych) z dużym prawdopodobieństwem korzystnie wpłyną na dalszy proces zbliżenia Turcji z UE. Wymiernym przejawem poprawy jej wizerunku wobec kredytodawców wydaje się informacja o przyznaniu we wrześniu br. dodatkowych 18 mld dolarów pożyczki dla Turcji przez Bank Światowy (obok 17 mld już otrzymanych) na potrzeby stabilizacji i modernizacji tureckiej gospodarki, wsparcia sektora prywatnego i publicznego oraz odbudowy po trzęsieniu ziemi.
- Choć zarówno po stronie Turcji, jak i UE widać wyraźną chęć polepszenia wzajemnych stosunków, to ich rozwój nadal będzie ograniczany przez szereg fundamentalnych różnic m.in. w kwestii standardów demokracji i państwa prawa oraz wzajemną nieufność. Szanse na szybką i znaczącą poprawę relacji są niewielkie, a powrót do realnego procesu akcesyjnego Turcji wydaje się mało prawdopodobny. Probierzem intencji obu stron i możliwości zacieśnienia współpracy będą wznowienie rozmów unijno-tureckich o unii celnej w najbliższych tygodniach, jak również ratyfikacja członkostwa Szwecji w NATO przez turecki parlament, który rozpoczyna prace w październiku. Na decyzje Ankary bez wątpienia wpływać będzie przebieg sporu z USA na temat sprzedaży Turcji myśliwców F-16, którą obecnie Waszyngton wydaje się warunkować właśnie ratyfikacją członkostwa

Szwecji w NATO. Po stronie unijnej istotnym wyznacznikiem charakteru i zakresu dalszej kooperacji będzie wydźwięk październikowego raportu Komisji Europejskiej w sprawie oceny postępów Turcji (oraz innych kandydatów) w procesie akcesji i stopnia zaawansowania wypełnienia przez nią kryteriów członkostwa w UE.